Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) GARBARSKA 7—2.

Nr. Wilno, dnia 19 lipca 1935 r. 1325.

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ. Dział. Str.

1. "Musu Vilnius" o sytuacji w Polsce po śmierci Marszałka Piłsudskiego.- I. 1.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

Kronika.

2. Zmiany personalne na uniwersytecie.- III. "

IV. SPRAWY POLSKIE I INNYCH MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

Kronika

3. Oddział Związku Ludzi Pracy w Poniewieżu.- IV. 2.

VII. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.

Kronika

4. Ustąpienie członka Dyrektorjatu.- VII. "

VIII. Z ŻYCIA LITWINÓW I PRASY LITEWSKIEJ W WILNIE.

5. "Vilniaus Rytojus" o liczebności i sytuacji Litwinów wileńskich./c.d./ VIII."

x

x x

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"M u s u V i l n i u s" o s y t u a c j i w P o l s c e p o ś m i e r c i M a r s z a ł k a P i ł s u d s k i e g o. "Musu Vilnius" Nr. 14 z 15.VII.1935 r. Art.p.t. "Polska bez Piłsudskiego". Streszczenie:

Dziś już nie jest tajemnicą, że autorytet Piłsudskiego w Polsce był wprost bajeczny. Piłsudski był dyktatorem w pełnem tego słowa znaczeniu. Wola jego była prawem. Nawet opozycja Marszałka szanowała. Piłsudski czynił z Polską, co tylko chciał. Nikt nie rozumiał jego celów. Nie liczył się on zupełnie ze środkami. Przeprowadzając przewrót w Warszawie nie zawahał się on przed wymordowaniem blisko 1.000 żołnierzy za to jedynie, że będąc wiernymi swej przysiędze ośmielili się oni bronić legalnego ustroju. Piłsudski dobrze wiedział że wszyscy ci żołnierze są stuprocentowymi piłsudczykami. Znawcy twierdzą, że przewrót warszawski dręczył sumienie Marszałka i przedwcześnie wpędził go do grobu.-

Wogóle Piłsudski nie odznaczał się ani jako dobry wojownik, ani jako polityk. Nie spełniły się jego najważniejsze marzenia o przyłączeniu do Polski ziem litewskich, białoruskich i ukraińskich, zaś wojenne awantury Piłsudskiego kosztowały niemało krwi i pieniędzy. Gdy się to wszystko zsumuje, to się okaże, że Piłsudski nie był takim wielkim człowiekiem, za jakiego go dzisiaj stronnicy przedstawiają i że wogóle kult dla Piłsudskiego w Polsce jest w dużym stopniu przesadzony.-

Tak czy inaczej, Piłsudski jako człowiek był czysty i bezinteresowny. Nie protegował nawet swych krewnych i nie zdobył majątku. Żył bardzo skromnie. Pozatem Piłsudski jest twórcą armji polskie. Gdyby nie legjony Piłsudskiego, Polskę prawdopodobnie zalałaby czerwona fala, gdyż ani włościanie, ani robotnicy, stanowiący większość armji polskiej nie broniliby magnackiej Polski.-

Piłsudski wykonując swe faktyczne plany zagarnął blisko połowę terytorjum litewskiego ze stolicą Wilnem, duże obszary Białorusi i Ukrainy i najbogatszą część Śląska, rozdmuchując w ten sposób rozmiary Polski do 30 miljonów ludności. Polacy nie myślą dziś o tem, że w stworzonej przez Piłsudskiego Polsce jest około 50% nie-Polaków.

Litwini nie mogą być zachwyceni ani czynami Piłsudskiego, ani też jego osobowością. mimo, że był z krwi i z charakteru Litwinem. Urodzony i wychowany na Litwie, służył Piłsudski nie Litwie a Polsce. Litwa została okaleczony własną jego ręką. W stosunku do Polski Piłsudski był dosyć wrażliwy, w stosunku do Litwy jednak nie okazywał tej wrażliwości i nie naprawiał popełnionych błędów, chociaż obecnie w Polsce krążą pogłoski o testamencie Piłsudskiego.-

Ze względu na to, że Piłsudski zapatrywał się na Wileńszczyznę, jako na swoją własność, obecnie po jego śmierci niektórzy myślą, że z następcami Piłsudskiego da się łatwiej porozumieć. Jednak, jeżeli niepodobna było porozumieć się z samym Piłsudskim, który w głębi serca czuł się Litwinem, to tem trudniejsza będzie sprawa z jego spadkobiercami. Dzisiejszy bowiem blok rządzący jest mieszaniną najróżniejszych prądów i sfer, niemających ze sobą nic wspólnego. Cementowała tę mieszankę osoba Piłsudskiego.-

Nic tu nie pomoże zmiana konstytucji polskiej, gdyż drugi Piłsudski się nie znajdzie. Ktokolwiekby został prezydentem Polski nie będzie miał zaufania jakie miał Piłsudski. Grupa pułkowników zawsze będzie próbowała wodzić prezydenta za nos. Z drugiej strony dyktatura grupy pułkowników przestaje się podobać generałom. Część sanatorów proponuje generałom z następcą Piłsudskiego gen.Rydz-Śmigłym na czele zająć miejsce pułkowników. Słowem, wśród władców polskich jak tego można było oczekiwać zaczynają się nieporozumienia. Narazie Polska żyje jeszcze duchem Piłsudskiego i nieporozumienia te są przed ogółem ukrywane. Niestety, duch Piłsudskiego nie zdoła uczynić tego, co mógł uczynić Piłsudski za życia. Zasługi Piłsudskiego dla Polski przejdą do historji. Sam Piłsudski jednak, jak każdy śmiertelnik będzie po pewnym czasie zapomniany.-

Dzisiejsi władcy Polski przygotowują się, jak słychać, do zreorganizowania partji rządzącej t.zn. otrząśnięcia się z magnatów i przemysłowców, a oparcia się o lewą opozycję. Innemi słowy sanatorzy chcą z wczorajszej lewicowej opozycji uczynić partję rządzącą. W takim wypadku na czele rządu stanąłby gen.Rydz-Śmigły.

Jest on może człowiekiem niezłym, lecz raczej artystą i wojskowym, aniżeli politykiem. Wątpić przeto należy, czy zdoła on wyprowadzić Polskę z bagna, w jakie może kraj trafić, zwłaszcza, że autorytet Rydza-Śmigłego nie dorównuje autorytetowi Piłsudskiego. Inni przywódcy sanatorów są ludźmi o zdolnościach bardzo ograniczonych. Mogli ini być przywódcami tylko przy Piłsudskim, gdyż całe ich zajęcie ograniczało się do pośrednictwa w przekazywaniu woli Piłsudskiego.

Kiedy wśród sanatorów zaczęło się pierwsze nieporozumienie, natychmiast odżyła opozycja, protestując na wiecach przeciwko nowej konstytucji i ordynacji wyborczej. Ledwie przeto zdążyło ostygnąć ciało Piłsudskiego, gdy oto praca jego ulega burzeniu. Nie ma żadnej wątpliwości, że następcy Piłsudskiego nie wstrzymają tego procesu burzenia. Polska jest w przededniu doniosłych zmian. Jak się zdaje powrót parlamentaryzmu w Polsce jest tylko kwestją czasu.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

K r o n i k a .

Z m i a n y p e r s o n a l n e n a u n i w e r s y t e c i e. Prasa kowieńska z 17.VII.1935 r.: Prezydent Państwa mianował docenta wydziału medycznego przy katedrze chorób wenerycznych i psychologicznych dr.Błażysa profesorem nadzwyczajnym tejże katedry, zaś prywatne docenta wydziału teologiczno-filozoficznego przy katedrze historji powszechnej dr.Z.Iwinskisa - docentem przy tejże katedrze.

IV. SPRAWY POLSKIE I INNYCH MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

K r o n i k a .

O d d z i a ł Z w i ą z k u L u d z i P r a c y w P o n i e w i e ż u. Prasa kowieńska z 17.VII.1935 r.:W Lokalu gimnazjum polskiego w Poniewieżu odbyło się zebranie organizacyjne miejscowego oddziału Polskiego Związku Ludzi Pracy. Na zebraniu, na które przybył prezes Zarządu Centralnego Związku p.B.Paszkiewicz, dokonano wyborów zarządu, do którego weszli pp.: Wincenty Kulwieć /prezes/, Janina Makarewicz-Tołłoczko /wiceprezes/, Teodor Dąbrowski /sekretarz/, Michał Potopowicz /skarbnik/ oraz Henryk Rodak.-

VII. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.

K r o n i k a .

U s t ą p i e n i e c z ł o n k a D y r e k t o r j a t u. Prasa kowieńska z 17.VII.1935 r.: Spowodu złego stanu zdrowia poddał się do dymisji członek Dyrektorjatu Kraju Kłajpedzkiego Butkerajtis. Był on ciężko ranny w czasie wielkiej wojny, obecnie skutki tych ran wpłynęły na pogorszenie stanu zdrowia. Dymisja jego została przyjęta. Butkerajtis był członkiem "Landwirtschafspartei", spowodu wejścia do Dyrektorjatu stał się on objektem ciągłych napaści ze strony Niemców. Radjo niemieckie w związku z dymisją wróży upadek Dyrektorjatu Bruwełajtisa i czyni wyrzuty Butkerajtisowi spowodu tak spóźnionej dymisji.-

VIII. Z ŻYCIA LITWINÓW I PRASY LITEWSKIEJ W WILNIE.

"V i l n i a u s R y t o j u s" o l i c z e b n o ś c i i s y t u a c j i L i t w i n ó w w i l e ń s k i c h. "Vil.Ryt." Nr.54 z VII.1935 r. Art.p.t."Co robić?". /c.d. /.Streszczenie:

Pierwsze lit.szkoły w Wileńszczyźnie były już przed wojną światową. Po wojnie praca oświatowa została wznowiona. Działające obecnie towarzystwa litewskie mają na celu wyłącznie podnoszenie duchowej i gospodarczej kultury wśród Litwinów wileńskich. Mówiąc o lit.pracach oświatowych należy się zapoznać ze składem ludności wileńskiej. Na podstawie spisu ludności z grudnia 1931 r. było w Wileńszczyźnie /8 powiatów/ 66.393 Litwinów. Ogółem w spisie ludności całej Polski podało się za Litwinów 80 tys.mieszkańców. Dzieci lit. w wieku szkolnym jest w Wileńszczyźnie ok.15 tys.